

Sygn. akt I ACa 482/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 656/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**1. oddala powództwo;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.700 (dziewięć tysięcy siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka SSA E. Skotarczak

**Sygn.akt I A Ca 482 14**

## UZASADNIENIE

Powód A. S. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia kwoty 140.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 28 grudnia 2008 r., nadto wnosił o zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie podał, że 31 marca 2008 r. nabył samochód ciężarowy marki V. (...), rok produkcji 2007, który w dniu 2 kwietnia 2008 r. ubezpieczył u pozwanego. W dniu 13 lipca 2008 r. stwierdził kradzież samochodu o czym zawiadomił policję. Policja zatrzymała dowód rejestracyjny samochodu, kluczyk do pojazdu oraz polisę ubezpieczeniową. Postanowieniem z 30 września 2008 r. śledztwo w sprawie kradzieży umorzono z powodu niewykrycia sprawcy. Pozwana, którą zawiadomił o kradzieży auta w dniu 27 listopada 2008 r. pismem z 9 grudnia 2008 r. odmówiła odszkodowania. Uzasadniła to zbyt późnym zgłoszeniem szkody oraz brakami w złożonej dokumentacji. W styczniu 2009 r. powód złożył pozwanej niezbędne dokumenty, jednakże po ponownym przeanalizowaniu sprawy ubezpieczyciel znowu odmówił wypłaty odszkodowania. Według powoda, spóźnione zawiadomienie ubezpieczyciela o kradzieży samochodu nie uzasadnia odmowy przyznania odszkodowania, tym bardziej, że zawiadomił od razu po zdarzeniu Policję. Zarzucił, że przepisy ogólnych warunków ubezpieczenia wyznaczając ubezpieczonemu bardzo krótki termin na zgłoszenie szkody stanowią niedozwoloną klauzulę umowną. Za nieprawdziwe uznał twierdzenia pozwanego by przekazał mu inny kluczyk do uruchomienia pojazdu niż ten, który wskazał we wniosku ubezpieczeniowym. Zaznaczył, że nie ma wpływu ocenę jego roszczenia ustalenie przez pozwaną, że kluczyk przekazany w postępowaniu szkodowym nie był „oryginalnym”. Powód zapewnił o tym, że kluczyk pochodzi od oryginalnego kompletu otrzymał od sprzedawcy samochodu, który tego rodzaju transakcjami zajmuje się w sposób profesjonalny. Natomiast ustalenie, że kluczyk nie pochodzi z oryginalnego kompletu wymagało przeprowadzenia ekspertyzy przez rzeczoznawcę. Podana, że wysokość szkody wyznacza ona wartość utraconego pojazdu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa domagając się nadto zasądzenia od powoda kosztów procesu.

Podtrzymała zarzut zbyt późnego zawiadomienia o kradzieży pojazdu. Zaznaczyła, że po otrzymaniu zawiadomienia o szkodzie przeprowadzono postępowanie likwidacyjne, w toku którego wykazano szereg nieprawidłowości odnośnie zabezpieczeń samochodu i działań powoda. Z ostrożności procesowej zakwestionowała wysokość roszczenia powoda twierdząc, że kwota 140.000 zł przekracza wartość pojazdu w dniu zdarzenia. Pozwana zarzuciła nadto brak legitymacji czynnej po stronie powoda, wskazując, że samochód został zakupiony za środki pochodzące z kredytu bankowego udzielonego przez (...) Bank S.A. w konsekwencji czego w celu zabezpieczenia płatności kredytu bankowego zawarta została umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie udziału 49/100 własności samochodu na rzecz banku. Jednocześnie powód, zawierając umowę ubezpieczenia Auto Casco, dokonał cesji praw z umowy na rzecz (...) Bank S.A.

### **Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 r. :**

zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 140.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 grudnia 2008r. do dnia zapłaty (pkt I.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II.) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 10.027,52zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Orzeczenie powyższe zostało oparte na następujących ustaleniach: 31 marca 2008 r. A. S. (1) nabył od (...) samochód ciężarowy marki V. (...), rok produkcji 2007, o numerze nadwozia: (...) za kwotę 148.000 zł. Samochód został zakupiony za środki pochodzące z kredytu bankowego udzielonego powodowi przez (...) Bank S.A. W celu zabezpieczenia płatności kredytu bankowego zawarta została umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie udziału 49/100 własności samochodu na rzecz banku. Jednocześnie powód, zawierając umowę ubezpieczenia autocasco, dokonał cesji praw z umowy na rzecz (...) Bank S.A. – jedynym i wyłącznym uprawnionym do otrzymania kwoty odszkodowania z niniejszej polisy jest (...) Bank S.A.

Powód dokonał rejestracji samochodu w Starostwie Powiatowym w M., nadano mu numer rejestracyjny (...). 13 lipca 2008 r. powód stwierdził kradzież samochodu i to, że kradzież miała miejsce w okresie od 11 do 13 lipca 2008 r. Jeszcze tego samego dnia powód zawiadomił o kradzieży Komisariat Policji w D.. Policja w związku z prowadzonym postępowaniem zabezpieczyła dowód rejestracyjny i kartę pojazdu oraz klucz od samochodu. W toku postępowania dokonano oględzin miejsca zdarzenia, przesłuchano wielu świadków, dopuszczono biegłego w sprawie. Postanowieniem z 30 września 2008 r. wszczęte w sprawie śledztwo zostało umorzono z uwagi na nie wykrycie sprawcy przestępstwa.

W dniu 2 kwietnia 2008 r. A. S. (1) zawarł z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia autocasco (AC) dotyczącą powyższego pojazdu na okres - od 2 kwietnia 2008 r. do 2 kwietnia 2009 r., które to ubezpieczenie obejmowało ochroną również ryzyko kradzieży. Suma ubezpieczenia auto casco wynosiła 148.000 zł. Zgodnie z § 27 ust. 1 OWU w razie kradzieży pojazdu ubezpieczony, ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania lub rozporządzania tym pojazdem zobowiązana jest do przekazania (...) S.A. dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu oraz wszystkich kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu oraz od urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą, określonych we wniosku, w celu ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. w okolicznościach, o których mowa w § 8 ust. 1 pkt 11. (...) S.A. mógł uzależnić wypłatę odszkodowania od przeniesienia na jego rzecz własności pojazdu po jego wyrejestrowaniu. W § 28 ust. 1 zaznaczono, że (...) S.A. wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym, a § 28 ust. 2 wskazano, iż gdyby wyjaśnienie w terminie określonym w ust. 1 okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część odszkodowania ubezpieczyciel wypłaca w terminie określonym w ust. 1. W § 31 ust. 1 pkt 3 wskazano, że o kradzieży oraz szkodzie powstałej w okolicznościach uzasadniających przypuszczenie, iż popełniono przestępstwo, ubezpieczony, ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania lub rozporządzania tym pojazdem zobowiązani są powiadomić (...) S.A. niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu najbliższego dnia roboczego.

W dniu 27 listopada 2008 r. powód zawiadomił pozwaną o kradzieży pojazdu, przekazując jednocześnie jedną sztukę kluczyka głównego do skradzionego pojazdu. Ubezpieczyciel w piśmie z 9 grudnia 2008 r. poinformowała A. S. (1), że odszkodowanie nie może zostać przyznane, gdyż nie powiadomił on o kradzieży niezwłocznie, nie później niż w ciągu najbliższego dnia roboczego. Ponadto nie przedstawił oryginału dowodu rejestracyjnego, zgody banku na wypłatę odszkodowania, decyzji o wyrejestrowaniu, wniosku do AC i dowodu nabycia pojazdu. Powód wyjaśnił, że czeka na odpowiedź Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta w D. w sprawie wydania mu dowodu rejestracyjnego skradzionego pojazdu oraz na odpowiedź (...) Banku S.A. w sprawie wyrażenia zgody na wypłatę na jego rzecz odszkodowania. W piśmie z 16 marca 2009 r. wskazał, że nie zgłosił pozwanej kradzieży w terminie z przyczyny „zamieszania, jakie powstało w związku z kradzieżą pojazdu”, a także z powodu „stresu – roztargnienia”. Podał, że w pierwszej kolejności czekał on na to, jakie czynności podejmie Policja w zakresie odnalezienia skradzionego pojazdu. Twierdził nadto, że to Prokuratura powinna z urzędu powiadomić zakład ubezpieczeń o kradzieży dodając, że dowód rejestracyjny pojazdu oraz kluczyk zostały zabezpieczone przez Policję. W dniu 1 kwietnia 2009 r. doszło do zawarcia umowy przeniesienia własności pojazdu pomiędzy (...) Bank S.A., a (...) S.A. w S., na podstawie której powód oraz (...) Bank S.A. przenieśli na rzecz (...) S.A. prawo własności samochodu marki V. o numerze rejestracyjnym (...) i numerze nadwozia (...), stosownie do postanowień § 27 OWU Auto Casco zatwierdzonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z 19 czerwca 2007 r. Pozwana zleciła porównanie załączonego klucza wzorcowego i klucza złożonego do szkody. W piśmie z 14 stycznia 2010 r. powód zwrócił się do pozwanej z wnioskiem o zmianę decyzji z 9 grudnia 2008 r. w sprawie odmowy wypłaty odszkodowania pod rygorem zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego i Rzecznika Ubezpieczonych o naruszeniu prawa. W piśmie z 17 lutego 2010 r. Centrum (...) S.A. w S. poinformowało powoda o braku podstaw do zmiany stanowiska co do wypłaty odszkodowania wskazując, że przyczyną takiej decyzji było: 1/ nie poinformowanie w terminie zakładu ubezpieczeń o kradzieży oraz 2/ ustalenie w toku postępowania likwidacyjnego, że przekazany przez powoda kluczyk do samochodu nie pochodził z oryginalnego kompletu, przypisanego skradzionemu pojazdowi, który wskazano we wniosku ubezpieczeniowym. W dniu 16 kwietnia 2009 r. do powoda zostało przesłane zwrotne przeniesienie udziału we współwłasności skradzionego pojazdu. (...) Bank S.A. przeniósł na A. S. (1) należący do Banku

udział 49/100 we współwłasności przedmiotowego pojazdu dla umożliwienia realizacji wypłaty odszkodowania. W wyniku przeprowadzonych badań mechanoskopijnych kluczy samochodowych (głównego i wzorcowego) ustalono, że przekazany do szkody klucz główny jest zgodny ze wzorcem okazanym pozwanej podczas podpisywania umowy ubezpieczenia. Przekazany w ramach postępowania szkodowego klucz główny mógł prawidłowo obsługiwać zamki i stacyjkę samochodu marki V. o numerze VIN: (...). Wartość skradzionego pojazdu w chwili jego utraty przez powoda wynosiła 152 200 zł.

Po tak poczynionych ustaleniach Sąd uznał, że powództwo jest uzasadnione.

Sąd przypomniał, że stosownie do art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast w myśl § 2 wymienionego przepisu świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu osobowym umówionej sumy pieniężnej w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej. Przedmiotem ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu (art. 821 k.c.). Ubezpieczyciel, dokonując oceny ryzyka opiera się w głównej mierze na informacjach dostarczonych przez ubezpieczającego. Ubezpieczyciel będzie wolny od odpowiedzialności dopiero, gdy ubezpieczający podał nieprawdziwe okoliczności, o które zakład ubezpieczeń zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach, o ile okoliczności te mają wpływ na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową, co wynika z art. 815 § 3 k.c. Świadczeniem zasadniczym ubezpieczyciela jest udzielanie ochrony ubezpieczającemu poprzez ponoszenie ryzyka zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Wypadek winna ponadto cechować nagłość, nadzwyczajność jego występowania, stanowiąca zakłócenie normalnego toku rzeczy, oraz pewna statystyczna prawidłowość występowania, pozwalająca w pewnym stopniu przewidzieć prawdopodobieństwo jego zajścia.

Podsumowując Sąd wskazał, że niekwestionowane w sprawie było zawarcie w dniu 2 kwietnia 2008 r. przez powoda z pozwanym ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia autocasco samochodu ciężarowego marki V. (...), rok produkcji 2007 o numerze nadwozia (...), na okres od 2 kwietnia 2008 r. do 1 kwietnia 2009 r., która to umowa obejmowała ochrona też ryzyko kradzieży, przy sumie ubezpieczenia 148.000 zł. Niekwestionowanym było - w ocenie Sądu i to, że doszło do kradzieży z włamaniem samochodu powoda. Ewentualne wykazanie, że takie zdarzenie nie miało miejsca obciążało pozwanego ubezpieczyciela.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było ustalenie czy powód miał prawo żądania wypłaty kwoty 140.000 zł tytułem odszkodowania w związku z kradzieżą jego pojazdu. Dokonując ustaleń w zakresie obowiązku wypłaty przez pozwanego spornej sumy ubezpieczenia Sąd brał pod uwagę przede wszystkim treść łączącej strony polisy ubezpieczeniowej, w tym treść OWU Auto Casco, które stanowiły integralną część zawartej umowy. Sąd przypomniał, że w § 28 ust. 1 OWU zaznaczono, że (...) S.A. wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym oraz to, że 31 ust. 1 pkt 3 stanowi, że o kradzieży oraz szkodzie powstałej w okolicznościach uzasadniających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo, ubezpieczony, ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania lub rozporządzania tym pojazdem zobowiązani są powiadomić (...) S.A. niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu najbliższego dnia roboczego. Przenosząc to do sprawy Sąd stwierdził, że o kradzieży pojazdu mającej miejsce od 11 do 13 lipca 2008 r. powód zawiadomił ubezpieczyciela dopiero 27 listopada 2008 r. Dalej Sąd przypomniał, że z art. 818 § 1 k.c. wynika, iż umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą przewidywać, że ubezpieczający ma obowiązek w określonym terminie powiadomić ubezpieczyciela o wypadku. Przepis z art. 818 § 3 k.c. stanowi natomiast, że w razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązków określonych w paragrafach poprzedzających ubezpieczyciel może odpowiednio zmniejszyć świadczenie, jeżeli naruszenie przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło ubezpieczycielowi ustalenie okoliczności i skutków wypadku.

Obowiązek powiadomienia zakładu ubezpieczeń w określonym terminie o zajściu wypadku ubezpieczeniowego stanowi jeden z obowiązków ubezpieczającego (ubezpieczonego). Powinnością ubezpieczającego jest umożliwienie

ubezpieczycielowi zapoznania się ze stanem rzeczy spowodowanym wypadkiem ubezpieczeniowym poprzez dokonanie stosownych oględzin, dostęp do znajdujących się w posiadaniu ubezpieczającego dokumentów itp. Niezastosowanie się przez ubezpieczającego do takich powinności może doprowadzić do odmowy wypłaty przez ubezpieczyciela pieniężnego świadczenia ubezpieczeniowego. Uzasadnieniem braku wypłaty będzie niepewność ubezpieczyciela, czy wypadek ubezpieczeniowy rzeczywiście zaszedł, jakie spowodował następstwa oraz niemożność sprawdzenia tego. Dowiedzenie tych okoliczności zgodnie z regułami rozłożenia ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) spoczywa na ubezpieczającym, on więc ponieść musi negatywne skutki zaniedbania swych powinności w postaci utraty roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej.

Sąd zauważył jednak, że braku zawiadomienia o wypadku czy też opóźnienia w zawiadomieniu nie mogą być przesłanką do odmowy wypłaty świadczenia. Wprowadzenie do umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia postanowień uzależniających wypłatę całości odszkodowania od terminowego zawiadomienia o wypadku będzie skutkowało nieważnością zapisów stosownie do uregulowań art. 807 k.c., zgodnie z którym postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia lub postanowienia umowy ubezpieczenia sprzeczne z przepisami k.c. są nieważne. Jednocześnie ciężar wykazania ubezpieczającemu (ubezpieczonemu) winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa spoczywa na ubezpieczycielu. Jego obciąża również wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem tego obowiązku a zwiększeniem szkody lub uniemożliwieniem ustalenia okoliczności i skutków wypadku. Tak więc tylko przypadek winy umyślnej lub rażące niedbalstwo w odniesieniu do obowiązku terminowego powiadamiania ubezpieczyciela uzasadnia zmniejszenie odszkodowania. Takie uprawnienie wierzyciela nie może jednak być realizowane w sytuacji, gdy brak terminowej informacji nie wpłynął na zwiększenie szkody lub okoliczności te nie uniemożliwiły ubezpieczycielowi skutków wypadku.

Przenosząc powyższe uwagi do sprawy Sąd podkreślił, że powód nie dopuścił się rażącego niedbalstwa w zakresie obowiązku poinformowania ubezpieczyciela o kradzieży pojazdu w umówionym terminie. A. S. (1) był przekonany, że pozwana zostanie zawiadomiona o zdarzeniu przez Policję, którą on zawiadomił w dniu 13 lipca 2008 r. oddając kluczyki i polisę ubezpieczeniową. W ocenie Sądu brak terminowej informacji dla ubezpieczyciela nie wpłynął jednak na zwiększenie szkody, a okoliczności kradzieży samochodu nie umożliwiłyby ubezpieczycielowi zapobieżenia skutków zdarzenia. Z poczynionych ustaleń wynika, że powód po stwierdzeniu kradzieży niezwłocznie zawiadomił o tym Policję, która po przeprowadzeniu stosownego postępowania, w tym dokonaniu oględzin miejsca zdarzenia, przesłuchaniu wielu świadków, dopuszczeniu biegłego w sprawie, umorzyła w dniu 30 września 2008 r. śledztwo z uwagi na nie wykrycie sprawcy przestępstwa. Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał, że zawiadomienie pozwanego ubezpieczyciela o kradzieży później niż to wynikało z warunków ubezpieczeniowych nie spowodowało jednak zwiększenia szkody. Nadto powód, zawiadamiając Policję o kradzieży, dokonał wszelkich możliwych działań w kierunku odszukania skradzionego samochodu. Pozwana nie przedstawiła dowodów, iż w zakresie odnalezienia skradzionego pojazdu mogłaby podjąć skuteczne działania, jeżeli zostałaby niezwłocznie powiadomiona o zdarzeniu.

W konsekwencji Sąd uznał, że roszczenie powoda co do żądania zapłaty kwoty 140.000 zł zasługuje na uwzględnienie, kwota ta mieści się w sumie ubezpieczeniowej autocasco określonej na 148.000 zł, a do tego jest niższa od wartości samochodu w chwili jego kradzieży.

Sąd cenił jako nieuzasadniony zarzut pozwanej, że powód po zajściu wypadku ubezpieczeniowego nie przedstawił jej oryginalnego klucza służącego do otwarcia i uruchomienia pojazdu. Wskazał przy tym, że z opinii podstawowej oraz ustnej uzupełniającej biegłego sądowego w zakresie techniki pojazdów samochodowych, ruchu drogowego, rekonstrukcji wypadków, kryminalistycznych badań mechanoskopijnych wynika, że przekazany do szkody klucz główny jest zgodny ze wzorcem okazanym ubezpieczycielowi podczas podpisywania umowy ubezpieczenia. To na ubezpieczycielu w momencie zawierania umowy ubezpieczeniowej, jako na profesjonalście, spoczywał ciężar starannego odnotowania i zabezpieczenia dowodów na potrzeby ewentualnego, przyszłego postępowania szkodowego. Przekazany w ramach postępowania szkodowego klucz główny mógł prawidłowo obsługiwać zamki i stacyjkę samochodu marki V. o numerze VIN (...). W konsekwencji Sąd uznał, że zarzut nieoryginalności kluczyka (zauważając, że kluczyk nie był oryginalny także w chwili zawierania umowy ubezpieczeniowej - a samochód został nabyty na rynku wtórnym) nie mógł doprowadzić do zwolnienia się pozwanego z odpowiedzialności odszkodowawczej. Ocena

czy kluczyk jest oryginalny nie była możliwa na podstawie oględzin bez pomocy specjalisty, agent ubezpieczyciela - profesjonalista też przyjął kluczyki jako oryginalne. Dlatego stawianie dziś, już po zdarzeniu ubezpieczeniowym, powodowi zarzutu nieoryginalności kluczyków jest spóźnione, skoro kluczyki sfotografowane przy zawieraniu umowy i oddane policji to te same. Sąd podkreślił, że powód ubezpieczył pojazd opisany w umowie ubezpieczeniowej (ten który został przez niego następnie utracony) i pozwana teraz nie może zwolnić się z ochrony ubezpieczeniowej na tej podstawie, że pojazd był wcześniej skradziony. Sąd jednocześnie uznał opinię biegłego sądowego - specjalisty z zakresu kryminalistyki za wiarygodną, pełną, logiczną, jasną i przekonującą. Zauważył przy tym, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy przed jego wszczęciem należy traktować, jako wyjaśnienie stanowiska samych stron, wsparte wiadomościami specjalnymi. Nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego także pisemna opinia biegłego złożona do akt innej sprawy. Opinia taka stanowi dowód z dokumentu prywatnego, chyba że sąd dopuści dowód z opinii tego biegłego i zażąda złożenia jej do rozpoznawanej sprawy, a biegły ją potwierdzi.

Jako nietrafny Sąd ocenił zarzut strony pozwanej dotyczący braku legitymacji czynnej po stronie powoda w zakresie dochodzonego przez niego roszczenia. Pozwana podniosła, iż przedmiotowy samochód został zakupiony za środki pochodzące z kredytu bankowego udzielonego przez (...) Bank S.A. W celu zabezpieczenia płatności kredytu bankowego zawarta została umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie udziału 49/100 własności samochodu na rzecz banku. Jednocześnie powód, zawierając umowę ubezpieczenia Auto Casco, dokonał cesji praw z umowy na rzecz (...) Bank S.A. Jednak z pisma (...) Banku S.A. z 16 kwietnia 2009 r. wynika, że w dniu 16 kwietnia 2009 r. do powoda zostało przesłane zwrotne przeniesienie udziału we współwłasności skradzionego pojazdu. (...) Bank S.A. przeniósł na A. S. (1) należący do banku udział 49/100 we współwłasności przedmiotowego pojazdu, aby nastąpiła realizacja wypłaty odszkodowania. To zaś oznacza, że (...) Bank S.A. od tej pory nie przysługiwało prawo własności do przedmiotowego pojazdu.

Odsetki ustawowe od kwoty zasądzonego odszkodowania zostały zasądzone na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. po 30 dniach od zgłoszenia szkody, które to zgłoszenie miało miejsce 27 listopada 2008 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik - art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Skutkowało to zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według stawki, o której mowa w § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd nadto orzekł o opłacie od pozwu oraz o wydatkach za opinie biegłych sądowych ( pkt III.)/

***Pozwana wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżanemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów:***

1) art. 509 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie braku legitymacji czynnej strony powodowej, która utraciła legitymację do występowania w procesie na skutek cesji praw z umowy ubezpieczenia na rzecz (...) Bank S.A., w sytuacji gdy nie doszło do cesji zwrotnej praw z umowy ubezpieczenia auto casco;

2) art. 805 k.c. w związku z postanowieniami § 4 pkt. 18 oraz § 8.1. pkt 9 OWU autocasco z dnia 19 czerwca 2007r. poprzez nieprawidłowe zastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu tej okoliczności, że umowa ubezpieczenia zawarta być mogła skutecznie jedynie przez właściciela pojazdu oraz nieuwzględnienie tego, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe w pojeździe nie będącym własnością osoby wymienionej we wniosku jako właściciel pojazdu, podczas gdy powód nie był właścicielem pojazdu fabrycznie oznaczonego numerem VIN (...);

3) art. 231 k.c. oraz art. 233 § 1 k.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów przez błędne uznanie, że:

a) wysokość roszczenia została udowodniona, podczas gdy opinia biegłego sądowego M. M. (1) wykonana została w oparciu o błędne i niezgodne z zebrany materiał dowodowy założenie, iż skradziony pojazd była pojazdem fabrycznie oznaczonym numerem VIN (...);

b) pozwany nie wykazał, że spóźnione zawiadomienie pozwanego przez powodowa o zajściu kradzieży uniemożliwiło ubezpieczycielowi ustalenie okoliczności kradzieży, podczas gdy dokumenty znajdujące się w aktach postępowania

likwidacyjnego oraz postępowania przygotowawczego wskazują na to, iż ubezpieczyciel doprowadził do ustalenia istotnych okoliczności kradzieży takich jak m.in. okoliczność zarejestrowania samochodu na podstawie skradzionych dokumentów oraz okoliczność zarejestrowania samochodu z wykorzystaniem nieprawdziwych numerów VIN (w chwili kradzieży auto o numerach VIN (...) zarejestrowane było w Hiszpanii);

4) art. 806 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy zajście wypadku ubezpieczeniowego w postaci kradzieży powodowi samochodowi indywidualnie oznaczonego numerami VIN (...) nie było możliwe, gdyż auto oznaczone numerami VIN (...) nie stanowiło własności powoda i w chwili kradzieży zarejestrowane było na terytorium Hiszpanii.

W konsekwencji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku co do punktu I wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz co do punktu II i III wyroku poprzez zasądzenie kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji stosownie do wyniku procesu oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania przed sądem odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwana szeroko uzasadniła twierdzenia, że powód nie posiada legitymacji czynnej w sprawie. Wskazywała, że umowa ubezpieczenia autocasco została bowiem objęta cesją na rzecz banku kredytującego zakup samochodu przez powoda, który nie wykazał by doszło do cesji zwrotnej praw z polisy ubezpieczeniowej. Przepis art. 509 §2 k.c. stanowi, że wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa. Przedmiotem przelewu jest zatem zarówno możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia (przelew obejmuje m.in. sukcesję samej wierzytelności), jak i inne elementy składające się na sytuację prawną wierzyciela, w szczególności o charakterze kształtującym, takie jak możliwość wypowiedzenia stosunku zobowiązaniowego lub odstąpienia od niego. Przedmiotem przelewu są też uprawnienia o charakterze procesowym, w tym uprawnienie do dochodzenia roszczenia na drodze sądowej.

Pozwana podkreśliła, że sam powód nie kwestionował tego, iż samochód został zarejestrowany na podstawie skradzionych dokumentów, zaś samochód fabrycznie oznaczony indywidualnymi numerami VIN (...) w chwili kradzieży zarejestrowany był na terytorium Hiszpanii. W chwili zakupu samochodu przez powoda od kradzieży dokumentów samochodu o nr fabrycznym VIN (...) minął krótki okres. Do tego nie zostało nigdy ustalone faktyczne pochodzenie samochodu skradzionego powodowi. Biegły sądowy dokonujący wyceny skradzionego auta na podstawie dokumentacji zdjęciowej i zeznań powoda wskazał na istotne braki w wyposażeniu skradzionego pojazdu, w porównaniu z fabrycznym wyposażeniem pojazdem fabrycznie oznaczonego indywidualnym niepowtarzalnym numerem VIN (...). Z uwagi na treść art. 169 k.c. powód nie mógł nabyć własności przedmiotowego pojazdu, bowiem nie minął jeszcze 3-letni okres od jego utraty przez właściciela. Powód nie będąc właścicielem samochodu o numerze VIN (...) nie mógł jego ubezpieczyć skutecznie, a odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela jest wyłączona. Zgodnie z postanowieniami OWU pojazd ubezpieczyć może jedynie właściciel pojazdu, a odpowiedzialność odszkodowawcza jest wyłączona w wypadku kradzieży samochodu nie będącego własnością ubezpieczonego. Pozwana wycenę auta uznała za bezwartościową. Biegły oparł się na założeniu, że skradziony powodowi pojazd był pojazdem oznaczonym fabrycznie numerem VIN (...). W oparciu o numer VIN przyjął wszystkie istotne dla wyceny wartości takie jak m.in. wiek pojazdu, model pojazdy, wyposażenie pojazdy jakie winien posiadać w standardzie fabrycznym. Są to cechy podstawowe dla dokonania rzetelnej wyceny. Jednocześnie biegły wskazuje na bardzo duże braki w wyposażeniu pojazdu będącego przedmiotem wyceny w porównaniu z pojazdem fabrycznie indywidualnie oznaczonym danym numerem VIN. Pozwany podkreślił przy tym, że numer VIN jest niepowtarzalny i indywidualnie przypisany do danego pojazdu; jest najbardziej dokładnym oznaczeniem indywidualizującym pojazd. Pozwany w konsekwencji zarzucił, że bezkrytyczne przyjęcie opinii biegłego M., bez usunięcia istotnych niejasności, przy dopuszczeniu opinii z urzędu, stanowiło, uchybienie. Pracownicy pozwanej w toku likwidacji szkody - pomimo późnego jej zgłoszenia - poczynili ustalenia, których nie poczyniła policja i prokuratura w toku całego postępowania przygotowawczego. To działania pozwanej doprowadziły do ustalenia, że w skradzionym powodowi aucie numery VIN były sfalszowane oraz, że samochód skradziony powodowi został zarejestrowany w oparciu o uprzednio skradzione dokumenty pojazdu. Dokonano także ustaleń co do zarejestrowania auta o danych numerach (...) w Hiszpanii i wyjaśniono okoliczności kradzieży dokumentów tegoż auta, pozyskując odpowiednią dokumentację z Hiszpanii. Pracownicy pozwanej spółki mieliby większe możliwości ustalenia okoliczności zdarzenia, gdyby zostali powiadomieni o kradzieży bezpośrednio po jej zajściu. Już tylko z procesowej apelującej wskazała, że w związku z objęciem umowy ubezpieczenia autocasco

cesją na rzecz banku oraz przewłaszczeniem udziału w samochodzie na rzecz banku, nie było możliwe zakończenie postępowania likwidacyjnego przed uzyskaniem dyspozycji banku co do sposobu realizacji wypłaty świadczenia. Oznacza to, że pozwany nie był w zwłoce z wypłatą odszkodowania w dniu 28 grudnia 2008 roku, w zwłoce zatem pozwany pozostaje dopiero od dnia następnego po upływie 14-tu dni od doręczenia pozwanemu oświadczenia banku o sposobie realizacji świadczenia ( pismo banku datowane na dzień 16.12.2008 roku).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

apelacja doprowadziła do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych należy rozpocząć od tego, że pozwana zarzuciła brak legitymacji czynnej po stronie powoda, wskazując, że samochód został zakupiony za środki pochodzące z kredytu bankowego udzielonego przez (...) Bank S.A. Wskazywała, że w celu zabezpieczenia płatności kredytu bankowego zawarta została umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie udziału we własności 49/100 samochodu na rzecz kredytującego banku, a powód zawierając umowę ubezpieczenia autocasco dokonał następnie cesji praw z tej umowy na rzecz (...) Bank S.A. To zaś oznacza, że jedynym i wyłącznym uprawnionym do otrzymania kwoty odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej był (...) Bank S.A.

Wobec zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda Sąd Odwoławczy przypomina, że co do zasady aby ochrona prawna mogła być przez sąd udzielona obie strony procesu muszą pozostawać do przedmiotu sporu w określonym przez prawo materialne stosunku, tak więc w każdej sprawie cywilnej zanim sąd meriti w ogóle przystąpi do oceny zgłoszonego roszczenia procesowego, musi z urzędu uprzednio zbadać kwestię posiadania przez obie strony legitymacji procesowej. Nie budzi wątpliwości, że tylko ze stosunku prawnego określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie określonego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi. To szczególne uprawnienie konkretnego podmiotu, oceniane z punktu widzenia prawa materialnego, określane jest właśnie legitymacją procesową. Jeżeli zostanie wykazane, że strony są związane prawnomaterialnie z przedmiotem procesu, którym jest roszczenie procesowe to wówczas zostanie wykazana legitymacja procesowa strony powodowej (czynna) i pozwanej (bierna). Tak więc z żądaniem ochrony prawnej może wystąpić jedynie osoba do tego uprawniona. Tym uprawnieniem jest więc legitymacja procesowa czynna, przy czym w przeciwieństwie do zdolności sądowej nie stanowi jakiejś ogólnej kwalifikacji podmiotu, która jest cechą trwałą i musi podlegać jednolitej ocenie w każdym procesie. A zatem legitymacja procesowa jest to szczególne uprawnienie do prowadzenia konkretnego procesu. Może ona wypływać z posiadania prawa podmiotowego bądź z przepisu ustawy. Legitymacja procesowa wskazuje kwalifikację materialną podmiotów prowadzących spór, w tym znaczeniu, że powód powinien być uprawniony (z mocy norm materialnoprawnych) do występowania z żądaniem udzielenia mu ochrony prawnej w stosunku do pozwanego, a ten (także z mocy norm materialnoprawnych) zobowiązany do określonego zachowania się; dotyczy ona możliwości określenia, czy w procesie występują w charakterze stron te podmioty, które są jednocześnie podmiotami stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu. Tak więc w każdym procesie sąd musi najpierw rozstrzygnąć, czy strony procesowe są jednocześnie stronami spornego stosunku prawnego. Stwierdzenie braku tej zgodności jest stwierdzeniem braku legitymacji procesowej po stronie powoda lub pozwanego, co prowadzi do oddalenia powództwa. Trzeba do tego podkreślić, że to powód jest dysponentem procesu, to on wskazuje stronę pozwaną, którym to wskazaniem sądy są związane.

Przenosząc powyższe do sprawy konieczne jest przypomnienie, że powód A. S. (1) złożył w dniu 28 marca 2008 r. oświadczenie, że:

ceduje na rzecz (...) Bank S.A. prawa z tytułu polisy ubezpieczeniowej AC nr (...) w części przysługującego mu odszkodowania, tytułem zabezpieczenia spłaty udzielonego kredytu. I dalej - oznacza to, że jedynym i wyłącznym uprawnionym do otrzymania kwoty odszkodowania z podanej wyżej polisy ubezpieczeniowej jest (...) Bank S.A. Nabycie przez (...) Bank S.A. praw z niniejszej cesji straci moc z chwilą całkowitej spłaty kredytu wraz z prowizją i odsetkami. W takim przypadku (...) Bank S.A. wyda Klientom pismo potwierdzające taki fakt a nadto, że wyraża zgodę na przelew odszkodowania na konto (...) Bank S.A. w części przysługującego mu prawa do odszkodowania,

wynikającego z jego udziału we własności pojazdu, w przypadku wystąpienia ewentualnej szkody na kredytowanym przez Bank pojeździe, likwidowanej z polisy oc sprawcy który szkodę wyrządził. Jednocześnie wyraził zgodę na przekazanie powyższego oświadczenia likwidującemu szkodę zakładowi ubezpieczeń (por. k. 62 akt likwidacji szkody). Niesporne jest przy tym, że oświadczenie to zostało złożone na firmowym papierze Banku i przez ten Bank przesłane do ubezpieczyciela, co oznacza że było w posiadaniu cedenta - banku i dotarło do obecnego dłużnika - (...) S.A. Na samej umowie ubezpieczenia (na jej odwrocie) jest adnotacja o cesji wierzytelności z tej umowy na rzecz (...) Bank S.A. (k.39 akt likwidacji szkody). Z pisma z dnia 16 kwietnia 2009 r. (zob. k. 92 akt śledztwa sygn.DS. 1083/08) wynika, że (...) Bank S.A. poinformował ubezpieczyciela, że dokonał jedynie zwrotnego przeniesienia udziału we współwłasności pojazdu na rzecz A. S. (1). Jednocześnie Bank podał, że A. S. (1) zobowiązany jest do dopełnienia wszystkich czynności wymaganych przez zakłada ubezpieczeń w celu wypłaty odszkodowania bankowi.

Przelew wierzytelności (cesja), stosownie do art. 509 k.c., jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi na rzecz osoby trzeciej (cesjonariusza) ogół uprawnień przysługujących mu ze stosunku prawnego łączącego go z dłużnikiem. Nie została przewidziana dla tej umowy szczególna forma, z zastrzeżeniem art. 511 k.c. Do przejścia wierzytelności dochodzi na mocy porozumienia cedenta i cesjonariusza (solo consensu), a zatem data porozumienia jest datą przejścia wierzytelności na nabywcę.

Zgodnie z art. 510 k.c., wierzytelność istniejąca, objęta umową przelewu, przechodzi z cedenta na cesjonariusza z chwilą zawarcia tej umowy. Dokonanie przelewu wierzytelności polegającej na spełnieniu świadczenia jednorazowego powoduje przejście jej do majątku cesjonariusza, nawet jeśli wymagalność składających się na nie części powstanie w późniejszym czasie. Stanowiąca przedmiot umowy przelewu wierzytelność przyszła może przyspaść cesjonariuszowi dopiero z chwilą jej powstania. Jeżeli w chwili powstania tej wierzytelności spełnione są wszystkie wymagane w kodeksie cywilnym przesłanki skuteczności przelewu, przysługuje ona cesjonariuszowi z wszelkimi następstwami dotyczącymi dłużnika i innych osób trzecich (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r. III CZP 110/13, LEX nr 1433473). W uchwale z dnia 19 września 1997 r. Sąd Najwyższy wprost przyjął, że cesja wierzytelności przyszłej wywołuje skutek rozporządzający na podstawie art. 510 §2 k.c. (III CZP 45/97, Lex 31693). Z Jarosław Kuropatwiński w głosie do tej uchwały przyjął, że gdy ekspektatywa wierzytelności traktowana jest jako prawo podmiotowe, nie jest konieczne uciekanie się do konstrukcji, według której wierzytelność przechodzi na nabywcę dopiero w chwili jej powstania. Stwierdzić jednak należy, że w tej sytuacji nie ma miejsca właściwa cesja wierzytelności. Strony zawierają jedynie umowę nienazwaną, którą określić można by jako przelew ekspektatywy wierzytelności. Do umowy tej zastosowanie znajdują przepisy o przelewie w drodze analogii. W wyniku tej umowy cesjonariusz nabywa ekspektatywę wierzytelności już w chwili zawarcia umowy (art. 510 § 1 k.c.). Nabycie wierzytelności następuje natomiast pierwotnie w majątku cesjonariusza w wyniku przekształcenia się ekspektatywy w wierzytelność - nabycie bezpośrednie (Lex nr publikacji 29340).

Kolejny glosator wskazanej wyżej uchwały J. N. stwierdził, że umowa przelewu przyszłej wierzytelności, obojętnie czy w postaci umowy z art. 510 § 1 k.c., czy też w postaci czynności czysto rozporządzającej, wywiera skutek dopiero z chwilą powstania wierzytelności. Ta ostatnia, zawierana w wykonaniu uprzedniego zobowiązania wynikającego najczęściej z umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności i może przecież dotyczyć nie tylko wierzytelności przyszłych, u których podłoża leży częściowo tylko zrealizowany stan faktyczny uzasadniający ich powstanie, lecz również wierzytelności warunkowych i terminowych. W pierwszym wypadku przejście wierzytelności na nabywcę nastąpi z chwilą powstania wierzytelności, w drugim zaś skutek taki nastąpi z chwilą ziszczenia się warunku zawieszającego i nadejścia terminu a quo (Lex nr 40491). Umowa przelewu jest umową przyczynowo - kauzalną; charakter przyczynowy przelewu wynika z treści art. 510 i 515 k.c. Judykatura przyjęła, że oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Każda wierzytelność, pieniężna i niepieniężna, może być przedmiotem przelewu, jeśli jest zbywalna w chwili zawarcia umowy przelewu i przysługuje ona wierzycielowi-cedentowi.

Przenosząc powyższe uwagi do sprawy - przedmiotem przelewu była wierzytelność przyszła pieniężna, w postaci roszczenia o odszkodowanie z tytułu zdarzenia objętego ubezpieczeniem autocasco, z tytułu polisy nr (...) w związku z umową ubezpieczenia zawartej przez A. S. (1) z (...) S.A. (podobnie zresztą jak i odszkodowanie z tytułu likwidacji

z polisy oc sprawcy szkody ). Cesja została sporządzona na piśmie , przekazana ubezpieczycielowi . Causą cesji było zabezpieczenie kredytu udzielonego powodowi na zakup samochodu .W wyniku przelewu dokonanego w oparciu o art. 509 k.c. i art. 510 § 1 k.c. przeszły na nabywcę uprawnienia przysługujące powodowi jako wierzycielowi. Oznacza to , że powód ,który został wyłączony z umowy ubezpieczeniowej autocasco z pozwanym nie może dochodzić obecnie od ubezpieczyciela odszkodowania. Przedmiotem przelewu są także uprawnienia o charakterze procesowym, w tym uprawnienie do dochodzenia roszczenia na drodze sądowej. Powód nie wykazał by istniały zastrzeżenia umowne w umowie przelewu w tym zakresie ,jak też nie wykazał by doszło do powrotnego przelewu . Między stronami było niekwestionowane ,że przedmiot przelewu ( wierzytelność ) w stosunku do ubezpieczyciela z umowy autocasco powstał . Powstanie i rozmiar wierzytelności przyszłej nie był zależny od cedenta.

Reasumując : w ustalonym stanie faktycznym jest niesporne , że wobec uiszczenia przez powoda pierwszej raty składki ubezpieczeniowej , z chwilą zaistnienia jednego z określonych w umowie ubezpieczenia AC wypadków, a mianowicie utraty przedmiotu ubezpieczenia, powstał obowiązek świadczenia zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę ( powód pierwsza ratę składki w kwocie 3339 zł zapłacił ) . Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku , przy czym odszkodowanie to powinno zostać zapłacone na rzecz cesjonariusza . Powód bowiem , wbrew obowiązkowi określonemu w art. 6 k.c.,nie wykazał by cesjonariusz zrezygnował z zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci cesji praw z polisy AC, w szczególności wobec spłacenia przez niego kredytu w całości lub części.

Tym samym wobec braku w ustalonym stanie faktycznym podstaw do uznania, że umowa cesji wierzytelności z umowy ubezpieczenia autocasco przestała wiązać jej strony ( przy jednoznacznym stanowisku cesjonariusza – Banku zaprezentowanym w piśmie z dnia 19.04.2009 r. że, oczekuje wypłaty odszkodowania na swoją rzecz , przy uwzględnieniu przyznanych przez powoda ,że kredytu udzielonego mu przez Bank do tej pory nie spłacił ) należało uznać, że powód nie posiada legitymacji do dochodzenia od pozwanego zapłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia AC .

Wobec podzielenia stanowiska apelującego ,że powód nie posiada w tej sprawie legitymacji czynnej co już tylko uzasadnia zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa , w zasadzie nie ma potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji pozwanego.

Jednak w ocenie Sąd Odwoławczego roszczenia powoda byłyby bezzasadne nawet w sytuacji gdyby powód posiadał w sprawie legitymację czynną. Taki wniosek wynika z przedstawionych poniżej ustaleń faktycznych i prawnych :

tak jak to już zauważył pozwany nie była kwestionowana przez powoda ta okoliczność, że jego samochód został zarejestrowany na podstawie skradzionych dokumentów, zaś samochód fabrycznie oznaczony indywidualnymi numerami VIN (...) w chwili kradzieży zarejestrowany był na terytorium Hiszpanii. Strona pozwana konsekwentnie w toku procesu wskazywała ,że ma wątpliwości co do nr VIN samochodu objętego ubezpieczeniem AC. Takie stanowisko prezentowała również po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego M. oraz po przedstawieniu przez niego ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 22.08.2013 r. Pozwany ubezpieczyciel twierdził ,że pojazd przedstawiony do ubezpieczenia miał sfalszowane nr VIN. Samochód o takim numerze nie był skradziony w 2008 r. , czy też sprzedany . Należał on do wskazanego z nazwiska obywatela Hiszpanii ,który jedynie skradziono dokumenty auta. Profesjonalny pełnomocnik procesowy powoda wówczas , w toku posiedzenia z 22.08.2013 r. stwierdził ,że: możemy przypuszczać ,że powód kupił samochód z wadą, która mogła polegać na tym ,że samochód pochodził z przestępstwa , że miał przeбитą numer. Skoro ubezpieczyciel zweryfikował te dane, to teraz nie może obciążać powoda , konsumenta. I dalej - to co mówił peł. pozwanego może być prawdą , ale nie ma wpływu na sytuację powoda.

Powód w trakcie przesłuchania w dniu z 24 września 2013 r. w charakterze strony zeznał : samochód kupiłem w komisie w K.. Prowadziłem działalność gospodarczą , woziłem ludzi do Norwegii . Samochód trzymałem u mamy na

podwórku. W piątek miałem jechać nad morze nie było pogody ,nie pojechałem .W niedziele samochodu na podwórzu nie było .Gdy stwierdziłem kradzież od razu zgłosiłem to Policji. Przedstawiciel ubezpieczyciela przyjechał zapytał o kluczyki i dowód rejestracyjny ,powiedziałem że jest jeden komplet , właściciel komisju to potwierdził. Okazałem dowód rejestracyjny samochodu, umowę kupna sprzedaży. Nie pamiętam to minęło 5 lat. Suma ubezpieczenia to była kwota wystawiona przez komis .Na podstawie tego obliczono składkę. Kradzież tego samego dnia od razu zgłosiłem na Policje. Przesłuchano mnie , powiedziałem że jest jeden komplet kluczy. Zatrzymano klucze. Byłem przesłuchiwany 6-7 godzin. Oddałem kluczem które otrzymałem przy kupnie. Tym kluczem otwierałem I dalej : Ja to zgłosiłem trochę później ubezpieczycielowi bo wyjeżdżałem do pracy , potem miałem problemy z dokumentem rejestracyjnym. Dopiero po paru miesiącach dowiedziałem się od policjanta ,że są ściągane dokumenty z Hiszpanii. Samochód miałem od marca , skradzione mi samochód w lipcu. Tym kluczem otwierałem samochód. Ja nigdy nie miałem nowego samochodu , takiego modelu samochodu też nie miałem .Samochód to był chyba 2007 rocznik , dokładnie nie pamiętam. Samochód dobrze się sprawował , nie stwierdziłem uszkodzeń w karoserii. Samochód pożyczałem 3-4 osobom , to wszystko powiedziałem na Policji. Nie pamiętam jakiego koloru było auto , chyba żółtawe. Nie pamiętam .Nie mam nawet zdjęcia z tym autem. Jestem z zawodu kierowca mechanik. Ja chyba wtedy nie miałem prawo jazdy, miałem je zatrzymane. Potem mi je zwrócono. Do Norwegii kierował tym samochodem kierowca , ja siedziałem obok. Ja sprawdzałem maskę, numery. Nie dostrzegłem żadnej kolizji. Sprawdzałem numery rejestracyjne , numery silnika. Ja oceniłem auto wizualnie. Uważałem ,że komis jest tu wystarczający , że to potwierdza ,że jest wiarygodny. Auto było roczne , to wynikało z dowodu osobistego. Auto sfinansowałem z własnych pieniędzy oraz z kredytu. Samochód chyba był przewłaszczony na rzecz banku. Moje było 60%, może się tu trochę myliłem. Sprawa się toczy dlatego żadnych roszczeń do komisju nie stosowałem . Ja pracowałem jako kierowca mechanik , również pracowałem w pomocy drogowej. Ja sprawdzałem numery silnika . Stwierdziłem ,że to diesel. Co do pojemności to już nie bardzo. Przedstawiciel ubezpieczyciela dane spisywał z dowodu rejestracyjnego . Podsumowując te zeznania : powód podał ,że z zawodu jest kierowcą mechanikiem , do tego pracował również w tym zawodzie ,a dodatkowo w pomocy drogowej. Podała ,że w okresie kradzieży samochodu prowadził działalność gospodarczą , zakupionym samochodem woził ludzi do pracy do Norwegii , by następnie podać ,iż samochodem kierowała wówczas inna osoba , a on siedział jedynie obok kierowcy .

W sprawie karnej DS. 1083/08 A. S. (1) podał ,że w miesiącu lutym 2008 r. zatrzymano mu prawo jazdy , samochód jednak kupił bo wcześniej dał za niego zaliczkę. Zeznał też ,że nie wie kto i gdzie jeździł jego samochodem, w tym za granicę ,dodając ,że sam samochód był prawie nowy , bez istotnych uszkodzeń - było jedynie uszkodzone lusterko z lewej strony oraz rysa na lakierze , a on nie wymieniał w nim nawet oleju (k.5 ). Przesłuchany ponownie w sprawie karnej w dniu 18.05.2009 r. (k.134) podał ,że już wcześniej z poprzednim właścicielem samochodu umawiał się na kupno auta. Słuchany w lipcu 2009 r.(k.163-v) stwierdził ,że z poprzednim właścicielem samochodu widział się jeszcze zanim samochód trafił do komisju. Z kolei P. B. (1) - poprzedni właściciel spornego auta- zeznał w sprawie karnej ,że on samochód kupił przez internet , umowa była zawarta na terenie Niemiec ,k/K.. Samochód kupił bo była to okazja. Za samochód zapłacił 80 000 zł ,a sprzedał go za kwotę 130 000 zł ( k.37). Słuchany po raz drugi zeznał że on sam nabytym samochodem w ogóle nie jeździł , a wstawił go do komisju bo kupujący A. S. (1) chciał samochód kupić przez komis (k.160 ). Prowadzący komis w K. R. K. zeznał ,że kupujący był w komisie 2-krotnie, za pierwszym razem przywiózł go jakiś znajomy samochodem . Pieniądze za sprzedany samochód przyszły przelewem , z banku (k. 35) .Słuchany po raz drugi zeznał , że sam samochód został do komisju wstawiony w dniu 30 marca 2008 r.(k.159). Powyższe wynika też z samej umowy komisju (k. 47 akt ubezpieczyciela). W umowie kupna sprzedaży z dnia 31 marca 2008 r. określono cenę samochodu na 148 000 zł , z ustaleniem jej zapłaty w terminie 7 dni, przelewem na konto bankowe ( z własnych środków kupującego -78 000 zł oraz 70 000 z uzyskanego kredytu bankowego). W ustalonym terminie wskazana kwota wpłynęła na konto prowadzącego komis R. K. ,który pieniądze , po uprzednim potrąceniu prowizji , w kwocie 145.560 zł w dniu 10 .04.2008 r . przekazał na rzecz sprzedawcy (por. adnotacja na umowie komisju , k.162 akt karnych). A. S. (1) składając zawiadomienie o kradzieży samochodu podał ,że na własne środki składały się też pieniądze w części pożyczone od matki oraz od znajomych ( których nazwisk nie chciał ujawnić ). A. S. (1) w sprawie karnej podał nadto ,że kredyt bankowy uzyskany na zakup samochodu spłaca w kwocie po 1 500 zł miesięcznie , poczynając od kwietnia 2008 r.(k.5 – v).

Chronologia zdarzeń w interesującym Sąd zakresie przedstawia się następująco : z Europejskiego Rejestru Pojazdów wynika, że pojazd marki V. ,model (...) o numerze nadwozia (...)na dzień 9.12.2008 r. nie był zgłoszony jako utracony , był zarejestrowany na terenie Hiszpanii na numerach rejestracyjnych (...) i stanowił własność J. L. ,który to zgłosił w dniu 10.10.2007 r. kradzież karty technicznej pojazdu oraz swojego dowodu rejestracyjnego . P. B. (1) zeznał ,że samochód który potem odsprzedał powodowi okazyjnie kupił w dniu 24.11.2007 r. Powód z kolei o możliwości nabycia tego samochodu musiał wiedzieć od początku roku 2008 skoro w sprawie karnej powiedział ,że jeszcze zanim stracił prawo jazdy ( lutym 2008 r. ) dał zaliczkę na ten samochód . Wydaje się oczywiste ,że musiał też wiedzieć w jaki sposób samochód trafił do P. B. (2) , w tym zapoznał się z umową kupna - sprzedaży tego auta z dnia 24.11.2007 r. Niewątpliwie cena sprzedaży , zważywszy na rodzaj samochodu , rok produkcji ,bardzo dobry stan (jak mówił powód –samochód nawet nie wymagał wymiany oleju),dodatkowo - wydanie jedynie 1 kompletu kluczy , powinna wzbudzić podejrzenia co do rzetelności transakcji . O samochodzie w każdym razie powód nie dowiedział się z komisju, samochód tam trafił w ogóle na jego prośbę. W umowie sprzedaży o zaliczce danej już wcześniej sprzedającemu brak wzmianki , powód przed sądem cywilnym twierdził, że sprzedającego samochód wcześniej nie znał. Z takich faktów wynika więc ,że powód kupił samochód , który mu nie był potrzebny , którym nie mógł jeździć nie mając prawa jazdy ( które stracił za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości ) ,dalej - raz powód mówił ,że samochodem jeździł ,potem że nie interesował się w ogóle tym kto i gdzie jego samochodem jeździ, a znając właściciela samochodu poprosił go o wstawienie do komisju by auto nabyć w ten sposób , „przez komis „ czyli drożej bo z obowiązkiem zapłaty na rzecz R. K. prowizji w kwocie 2.440 zł. . W toku procesu powód przyznał ( o czym mowa wyżej ) ,że nabyty przez niego 31.03.2008 r. samochód w istocie był kradziony ( był dotknięty wadą ) . Biegły z zakresu mechanoskopii M. M. w sporządzonej opinii stwierdził ,że : klucz powoda, pod warunkiem że nie zmieniono zamka , nie służy do otwarcia zamka w samochodzie powoda....Klucz przedstawiony przez powoda nie jest kluczem wydanym przez producenta , klucz powoda jest kluczem oryginalnym ,ale z innego samochodu V. z 2003 r. Ten klucz nie jest kluczem oryginalnym producenta . I dalej : Ten klucz jest kluczem od tego samochodu pod warunkiem ,że pojazd ten z 2006 był w kolizji , zmieniono drzwi czy zamki i doszło do zestrojenia się klucza z immobilizerem auta. W główce klucza są dwa roczniki - 2003 i 2004 . Powód natomiast ,z wykształcenia i z wodu kierowca - mechanik stwierdził jednoznacznie , że nabyty samochód był w dobrym stanie , w zasadzie bez żadnych uszkodzeń. Stąd próba wyjaśnienia przez biegłego kwestii poważnymi uszkodzeniami auta klucza nie przekonuje . Biegły przyjął założenia ,które w ustalonym stanie faktycznym nie miały podstaw. Dalej biegły sądowy z zakresu wyceny M. dokonujący wyceny skradzionego auta na podstawie dokumentacji zdjęciowej i zeznań powoda wskazał na istotne braki w wyposażeniu skradzionego pojazdu, w porównaniu z fabrycznym wyposażeniem pojazdu fabrycznie oznaczonego indywidualnym niepowtarzalnym numerem VIN (...).

Ubezpieczenie autocasco jest ubezpieczeniem dobrowolnym .Warunki tego ubezpieczenia określa ubezpieczyciel w tzw. Ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco, stanowiącym następnie element umowy . Tak też było w rozpoznawanej sprawie , z OWU wynikało w każdym razie ,że umowa ubezpieczenia może być zawarta jedynie z właścicielem pojazdu . Zgodzić się trzeba z pozwanym, że odpowiedzialność odszkodowawcza jest wyłączona w wypadku kradzieży samochodu nie będącego własnością ubezpieczonego Taka zaś sytuacja , o czym poniżej , miała miejsce w tej sprawie.

W myśl art. 169 § 1 k.c., jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Z treści tego przepisu wynika, że nabycie własności rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej do rozporządzenia tą rzeczą (a więc niebędącą jej właścicielem) uzależnione jest od kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek: zbywca włada rzeczą i wydaje ją nabywcy, a nabywca jest w dobrej wierze. Jednak przepis art. 169 § 2 k.c. stanowi dodatkowo ,że jeżeli rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu ( przy czym musi pozostawać w dobrej wierze ). Zgodnie zatem z brzmieniem przepisu art. 169 §2 k.c. powód nie mógł nabyć własności przedmiotowego pojazdu, bowiem nie minął jeszcze 3-letni okres od jego utraty przez właściciela. Powód nie będąc właścicielem samochodu o numerze VIN (...) nie mógł go skutecznie ubezpieczyć , a to oznacza ,że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela jest wyłączona. W sprawie sytuacja jest

jeszcze o tyle bardziej skomplikowana ,że z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że samochód nabyty przez powoda musiał mieć inny numer VIN nadwozia od przyjętego w umowie ubezpieczenia ; samochód ten pochodził niewątpliwie z kradzieży , przy czym nie ustalono jego prawdziwego numeru VIN nadwozia. Samochód był dotknięty wadą prawną. Stąd zasadny jest też zarzut pozwanego ,że zajęcie wypadku ubezpieczeniowego w postaci kradzieży powodowi oznaczonego fabrycznie numerem VIN (...) samochodu nie było możliwe ( art. 806 § 1 k.c.). Powód samochodu tak oznaczonego nie posiadał.

Sąd Odwoławczy dokonując kwalifikacji tak ustalonego stanu faktycznego ostatecznie stoi na stanowisku ,że świadczenie z umowy ubezpieczenia autocasco przysługuje wtedy gdy umowę zawarł właściciel pojazdu . Z przytoczonych wyżej okoliczności nabycia przez powoda samochodu ,z jego zachowań w części niezrozumiałych życiowo ,nielogicznych , a przed Sądem opisywanych fragmentarycznie , niechętnie , zmiennie ( w tym m.in. co do okoliczności nabycia samochodu , znajomości ze sprzedawcą , zapłaconej ceny, sposobu użytkowania samochodu ,dodatkowo okoliczności nabycia samochodu przez P. B. (1)) wynika nadto ,że A. S. (1) nie można uznać za samoistnego posiadacza w dobrej wierze, który nabył samochód uprzednio skradziony (co by ewentualnie uzasadniało zastosowanie stanowiska zaprezentowanego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 31.03.1993,III CZP 1/93). Sąd nawet w razie przyjęcia ,że upłynął okres 3 lat od kradzieży , wskazany w art. 169 §2 k.c. , wobec braku podstaw do uznania powoda za posiadacza w dobrej wierze nie nabył on własności samochodu.

Dla pełnego obrazu sprawy ,w istocie bez przesadzającego znaczenia dla kierunku oceny apelacji i treści wydanego w sprawie orzeczenia , Sąd Odwoławczy już tylko krótko przypomina ,że nowelizującą ustawą z 13 kwietnia 2007 r. (obowiązująca od 10 sierpnia 2007r. ) ustawodawca dokonał istotnych zmian art. 818 k.c. odnoszącego się do obowiązków ubezpieczającego w zakresie zawiadamiania ubezpieczyciela o zaistniałym wypadku. I tak- obowiązek zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku musi wynikać z ogólnych warunków ubezpieczenia lub umowy. W braku takich uregulowań ani ubezpieczający, ani uprawniony z umowy nie może być narażony na niekorzystne skutki z tego tytułu. Ogólne warunki ubezpieczenia lub umowa powinny wskazywać termin, w którym ubezpieczający winien dokonać zawiadomienia ubezpieczyciela o zaistniałym wypadku. Tak jak to zauważył Sąd pierwszej instancji, stosownie do treści art. 818 § 3 k.c., konsekwencją niedopełnienia obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa może być odpowiednie zmniejszenie świadczenia przez ubezpieczyciela, jeżeli naruszenie przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło mu ustalenie okoliczności powstania wypadku ubezpieczeniowego i jego skutków. Okoliczności braku zawiadomienia o wypadku czy też opóźnienia w zawiadomieniu nie mogą być przesłanką do odmowy wypłaty świadczenia. Wprowadzenie do umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia postanowień uzależniających wypłatę całości odszkodowania od terminowego zawiadomienia o wypadku będzie skutkowało nieważnością zapisów stosownie do uregulowań art. 807 k.c. Ciężar wykazania ubezpieczającemu (ubezpieczonemu) winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa spoczywa zgodnie z ogólną regułą dowodową zawartą w art. 6 k.c. na ubezpieczycielu. Jego obciąża również konieczność wykazania związku przyczynowego między naruszeniem tego obowiązku a zwiększeniem szkody lub uniemożliwieniem ustalenia okoliczności i skutków wypadku . Uprawnienie wierzyciela może być realizowane w każdym razie w sytuacji, gdy brak terminowej informacji nie wpłynął na zwiększenie szkody lub okoliczności te nie uniemożliwiły ubezpieczycielowi skutków wypadku. W rozpoznawanej sprawie w OWU AC był zawarty termin zawiadomienia ubezpieczyciela o kradzieży auta. Nie został on przez powoda dotrzymany. Uwzględniając poczynione wyżej uwagi takie zaniechanie nie stanowi automatycznie podstawy do odmowy przyznania odszkodowania. Nie można jednak pomijać ,że powód zawiadomił ubezpieczyciela o zdarzeniu wyjątkowo późno , nawet biorąc już tylko pod uwagę datę umorzenia postępowania w sprawie karnej. Wyjaśnienia zawarte w piśmie z 16.03.2009 r.(k.60 akt ubezpieczyciela) nie przekonują. Wyniki postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez ubezpieczyciela uprawniają zaś do wniosku ,że było ono bardziej efektywne od prowadzonego przez Policję. Wcześniejsze zgłoszenie kradzieży mogłoby mieć znaczenie dla ustalenia dodatkowych faktów dotyczących samochodu ,który powód zgłosił do ubezpieczenia ( niezidentyfikowanego co do prawidłowego oznaczenia , a pochodzącego niewątpliwie też z kradzieży).

W konsekwencji , opierając się w części na ustaleniach Sądu pierwszej instancji , w zakresie niesprzecznym z poczynionymi powyżej ,dokonując ich oceny prawnej Sąd Apelacyjny uznał ,że roszczenie dochodzone przez powoda jest bezzasadne , skutkowało to - na podstawie art. 386§ 1 k.p.c.- zmianą wyroku przez oddalenie powództwa .

O kosztach procesu w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji Sąd Odwoławczy orzekł mając na uwadze wynik procesu , z uwzględnieniem art. 98§ 1 i §3 ,art. 99 i art.108§1 k.p.c. , uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) - § 2 .1 i 2 oraz § 6 ) – na koszty poniesione przez pozwanego składało się wynagrodzenie jego profesjonalnego pełnomocnika procesowego w kwocie 3 600 zł , opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz poniesione w sprawie wydatki w kwocie 250,40 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł kierując się również jego wynikiem , z uwzględnieniem przepisów art. 98§ 1 i §3 ,art. 99 , art. 108§1 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz przepisów cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. - § 2 .1 i 2 ; § 6 i 12 ust. 1 pkt 2 ( na koszty pozwanego składała się opłata od apelacji w kwocie 7 000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 2 700 zł ) .

SSA Mirosława Gołunska SSA Agnieszka Sołtyka SSA Eugeniusz Skotarczak